



ARCHIWUM AJD

Nowy gmach Akademii Jana Długosza, w którym mieści się m.in. Instytut Filozofii

Zatrzymać młodych w Częstochowie

Wielkim niepokojem napawa stopniowe wyludnianie się Częstochowy. Miasto jeszcze nie tak dawno liczące 240 tys. mieszkańców, teraz ma ich już tylko ok. 180 tys. Wyjeżdżają przede wszystkim ludzie młodzi, w poszukiwaniu pracy. Po stracie statusu miasta wojewódzkiego i związanych z tym przywilejów o pracę w Częstochowie jest bardzo trudno. Sprawę pogarsza dodatkowo kryzys ekonomiczny...

Dobrze, że są też młodzi, którzy podejmują wysiłek kształcenia się i wybierają miejscowe uczelnie. Są to osoby nie tylko z Częstochowy, lecz także z całego naszego regionu. Z optymizmem można zaobserwować, że uczelnie w naszym mieście mają się dobrze. Ostatnio Wydział Nauk Społecznych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie otrzymał od Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego zgodę m.in. na pięcioletnie studia magisterskie na kierunkach: filozofia oraz administracja, a także na uruchomienie nowego kierunku studiów: analityka i kreatywność społeczna. Ten sukces Akademii nabiera szczególnego wymiaru w czasach demograficznego niżu (czy wręcz zapaści) i drenażu przez inne miasta naszych częstochowskich kandydatów na studia.

– Studenci studiów filozoficznych, kształceni w moim Instytucie – w Instytucie Filozofii, Socjologii i Psychologii Akademii im. Jana Długosza otrzymują rzetelną wiedzę porównywalną z tą, jaką zdobyliby na polskich uniwersytetach. I otrzymują jeszcze coś, co jest niezwykle rzadkością na innych uczelniach – bliski kontakt z nauczycielem, który sprawia, iż można mówić w tym wypadku o „filozoficznym bractwie”. To zdarzało się na przedwojennych uniwersytetach, np. we Lwowie lub w Getyndze, lecz – powtarzam – współcześnie jest niezwykle rzadkością. Pięcioletnie

studia filozoficzne jakie oferuje mój Instytut nie wzięły się znikąd lub z łaskawości Państwowej Komisji Akredytacyjnej, która tę ofertę zaakceptowała. By takie studia mogły być prowadzone, każda uczelnia musi spełniać nie byle jakie wymogi. A czy absolwent takich studiów odnajdzie się na rynku pracy? Odpowiem krótko: nie znam bezrobotnego absolwenta studiów filozoficznych lub takiego, który wykonywałby taką pracę, która w jego mniemaniu jest pracą poniżej jego możliwości intelektualnych – mówi dr Adam Olech, dyrektor Instytutu Filozofii, Socjologii i Psychologii Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

Studia filozoficzne w Częstochowie wybierają nie tylko młodzi ludzie, ale także przedstawiciele starszego pokolenia. Wybór taki tłumaczą często tym, że studia filozoficzne rozwijają zdolności interpersonalne, pomagają w otwarciu się na innych ludzi, co „przekłada się” na lepsze funkcjonowanie w pracy. Studia te przyczyniają się także do rozwoju osobowości, sprzyjają rozwojowi wartości duchowych człowieka.

Nauka odbywa się w bardzo dobrych warunkach lokalowych. Instytut Filozofii od ubiegłego roku akademickiego przeniósł się do nowo wybudowanej, okazałej siedziby przy ul. Zbierskiego.

Jeśli chodzi o kierunek analityka i kreatywność społeczna – to formuła studiów łączących kompetencje psychologiczne, socjologiczne i filozoficzne. Analityk społeczny – to zawód, do którego przygotowują te studia. Osoba, która je ukończy, będzie posiadać kompetencje m.in. w zakresie tworzenia analiz i prognoz na potrzeby firm, doradztwa opartego na analizie społecznej. Pracownika o takich kompetencjach mogą potrzebować m.in. duże firmy, jak i urzędy publiczne.

Sławomir Błaż